

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnożenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnożeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h. półrocznie 15 h. rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W dwubrych za wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Zataczniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszorzędny

„ORZA”

Kino-Teatr

Dziś ostatni dzień



Dramat w 4-ch częściach,
w roli głównej słynna
ERNA MORENA.

WYGASŁA MIŁOŚĆ

TELEGRAMY

Amerykańskie okręty wojenne na wodach europejskich.

LONDYN 18.5 (BK.) Flotyła mniejszych amerykańskich statków wojennych wkrótce przybędzie do Anglii, aby współdziałać z flotą angielską w jej operacjach wojen-

nych. Kontradmiral Sims objął dowództwo amerykańskich sił morskich, wysłanych na wody europejskie.

Wczorajsze komunikaty niemieckie.

BERLIN 18.5 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 17.5.

Zachodnia widownia wojny.
Wskutek silnego angielskiego przeciwataku musieliśmy oddać z powrotem teren zdobyty przez nas ze wsi Rocoux. Podczas zakończenia tych walk na północ od Tzarpe podjęty silny atak angielski został odparty wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Także na południe zachód od Riencourt ataki Anglików nie miały powodzenia.

Na froncie armji księcia Ruprechta w maju wzięto do niewoli 2300 Anglików. Pod Vauxellon i na wschód od Liffaux wśród gwałtownej walki zbliżaliśmy nasze stanowiska o kilkaset metrów. Po za krwawymi stratami nieprzyja-

ciel postradł 248 jeńców i dużą ilość karabinów maszynowych. Pod Braye wydarł śmy nieprzyjacielowi wysuniętą naprzód część stanowisk.

Na froncie francuskim od początku maja wzięliśmy 2700 jeńców.

Wschodnia widownia wojny.
Nie było ważniejszych wydarzeń.
Macedońska widownia wojny.
Silne ataki francuskie podjęte po walce artyleryjskiej na północ i północ zachód od Monastyr zostały wśród wielkich strat nieprzyjaciela odparte.

BERLIN 18.5 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 17.5 wczorajem.

Na zachodzie i wschodzie nie było żadnych ważnych wydarzeń. Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Sto milionów dolarów dla Rosji.

WASZYNGTON 18.5 (BK.) Biuro Reutersa donosi: Stany Zjednoczone udzieliły Rosji pierw-

szej pożyczki w kwocie 100 milionów dolarów.

Na morzach.

BERLIN 18.5 (BK.) Urzędowo donoszą: Niemieckie łodzie podwodne ponownie zatopiły na Morzu Śródziemnym 9 parowców i 6 żaglowców.

Przyznanie A. Lednickiemu praw ministra.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Echo Polskie” (Moskwa) z 24 kwietnia zamieszcza następujący telegram Petersburskiej Agencji Telegraficznej z 10 go kwietnia st. st.:

Rząd Tymczasowy zdecydował, iż prezes komisji Likwi-

dacyjnej do spraw Królestwa Polskiego może być mianowany i usunięty jedynie na mocy dekretu (ukazu) rządu do Senatu Rządzącego.

Prezes komisji Likwidacyjnej do spraw, Królestwa Polskiego korzysta w zakresie swoich czynności z praw przyznanych § 156 i 157 Statutu ministerjalnego ministrom i głównym kierującym poszczególnych wydziałów.

O dalszy los byłego cara.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Echo Polskie” (Moskwa z 27 kwietnia donosi:

Delegaci XII armji zwrócili się do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz do ministra Kiereńskiego z następującym zapytaniem: „Czy wiadomem jest Komitetowi Wykonawczemu i ministrowi sprawiedliwości, że ochrona pałacu Carskosielskiego, gdzie przebywa były car Mikołaj II, nie odpowiada należycie celowi.

Zdarzają się wypadki, że były car swą dyżurnych oficerów i każe się nazywać „jego carską mością”, i

że okóło byłego cara może się zorganizować grupa jego zwolenników. Jeżeli Komitet i minister Kiereński wiedzą o tem, to jakie przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

Po przyjęciu przez zebranie delegatów powyższego zapytania, uchwalono następujące oświadczenie:

Wobec niespodziewanych warunków, w jakich znajduje się były car i była carowa, i wobec niewspółmierności ich winy względem narodu, oraz jawnego niebezpieczeństwa, które grozi w razie pozostawienia byłych władców w dotychczasowych warunkach—zebranie delegatów frontu uchwalilo zgłosić do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów R. i Z. żądanie natychmiastowego przewiezienia cara i carowej do twierdzy Petropawłowski.

Co się dzieje w Warszawie?

„Dochodzenie sądowe stwierdziło, że ksiądz, bez jakiegokolwiek powodu, wymierzył żołierzowi patrolu uderzenia kijem.

„Podczas dokonanego następnie aresztowania, ksiądz nie był przez żołnierza z patrolu ani bity, ani popychany. Wina wywołania zajścia ponosi jedynie ksiądz. Patrol nie przekroczył swych pełnomocnictw”.

„Kurjer Warszawski” pisze: We wtorek okóło godz. 8-ej wiecz., gdy prezydent Zdzisław ks. Lubomirski, po posiedzeniu w magistracie przejeżdżał samochodem przez plac Trzech Krzyży, spostrzegł dość znaczne zastępy ludzi, zgromadzone przy kościele.

Ksiądz zatrzymał samochód i usłyszawszy bezpośrednio z ust bliżej stojących osób o poważnych trudnościach, jakie przeżywa uboższa ludność wobec spekulacji, drożyzny i braku produktów, wygłosił przemówienie, starając się złagodzić rozżalenie tłumy oraz obiecując w miarę swych sił wszcząć starania o złagodzenie doli uboższej ludności.

O powodach rozruchów warszawskich pisze korespondent „Dziennika Narodowego”.

Prasa warszawska przypisuje to postępowanie tłumy skutkiem niesłychanego, z bandytyzmem graniczącego wyzysku i podwyższenia cen. Szczególnie w ostatnich czasach, po wycofaniu z obiegu monety rosyjskiej, wyzysk przybrał rozmiary fatalne. Sklepikarze warszawscy okra-

„Deutsche Warschauer Zeitung” pisze:

P. gubernator warszawski podaje do wiadomości, co następuje: „O starciu między niemieckim patrolem wojskowym a księdzem w d. 13 maja 1917 r. na placu Aleksandra rozpowszechniono fałszywe pogłoski”.

dają ludność w sposób podwójny. Po pierwsze nie chcą uznać nowego kursu marki — 46 kop. Przyjmują tę monetę w cenie 40 kop. Ale nie dosyć na tem, zmniejszają wartość istotną marki w stosunku do kursu przymusowego, podwyższają w stosunku odwrotnym ceny produktów! Dochodzi więc do tego, że w sklepie cena marki wynosi zaledwie 36 kop.

Sklepiarz warszawski jest mistrzem: potrafi chować i ukrywać produkty dla zgłaszających się za kartkami, natomiast sprzedaje ile chce — bez kartek — ale za cenę 10 — 15-kroć wyższą.

Chleba kartkowego, chyba dla Ironji tylko chlebem zwanego, często-kroć brak, bo płaci się za funt tego „produktu” 20 — 22 fenigi, kupić go za to można w tych samych sklepach po 65 do 80 kop!

To jest pierwszy najglówniejszy powód „samosadów”. Ale nie jedyny. Cała Warszawa — robotnik, czy inteligent twierdzi, że sklepiarze są w znowu z... poszczególnymi pracownikami sekcji żywnościowej. Trudno to sprawdzić, to tylko pewna, że stosunki, oraz protekcje nie pozostają bez wpływu na nieproporcjonalne bogacenie się pewnych hyjen kupieckich...

Brzmi to jak w bajce, a jednak jest prawdą: Dziś, gdy biedne kobiety żebrzą o kawałek chleba, którego jeno z powodu braku mąki dostać nie można, proponuje się różnym ludziom kupno — dosłownie — stu worków mąki! Jakim cudem? Niewiedomo. Ale tak jest.

To jedna strona medalu. Druga jego strona wygląda nieco inaczej. Monopole żywnościowe i niesłychanie trudny, bo zabroniony dowóz, stwarza właśnie pole popisów dla tych hyjen. Miasto dowozić nie może, ale spekulanci jakoś sobie radzą...

Strajk akademicki w Warszawie.

Początkowo o mniejszych i węższych rozmiarach strajk akademicki w Warszawie rozwinął się w ostatnich dniach ogromnie z poniższego powodu.

Niezwykle śmiała rezolucja, podjęta przez wszystkie zakłady naukowe Warszawy, w dniu 5, a na politechnice już w dniu 4 maja, na pufnym wiecu — została wywieszona na bramie uniwersytetu, gdzie przez parę godzin czytały ją tłumy, przepływające Krakowskim Przedmieściem. To było powodem, że prezydent policji wezwał rektora Brudzińskiego i zażądało od niego wydania inicjatora wiecu i odezwy. Rektor oświadczył jednak, że tego uczynić nie może i że wszelkie karanie uczniów na terenie uniwersytetu należy wyłącznie do niego. Po nieważ prezydent von Kriess oświadczył, że mimo to winnych odszuka i potrafi ich ukarać, rektor Brudziński zgłosił swą dymisję. Ze stanowiskiem jego zsolidaryzował się zupełnie rektor politechniki Patschke. O ile słuchacze zyskują zadość

uczynienie i strejk zakończy się, tam samemu upadnie i dymisja — potąd jednak sprawa nie jest załatwiona a strejk przybiera coraz silniej zabarwienie polityczne i staje się wprost manifestacją, popierającą ogólne życie społeczeństwa polskiego.

Oprócz uwolnienia skazanego na 2 miesiące akademika Skrzepczyńskiego domagają się przeprowadzenia następujących postulatów, a mianowicie: u s u n i e c i a profesora literatury niemieckiej Paszkowskiego, dotychczasowego profesora w Berlinie, usunięcia radcy szkolnego Schaumburga, urzędnika dla spraw uniwersyteckich i oddania kwestury w ręce polskie.

Z Lwowa donoszą: Celem zamianowania solidarności z młodzieżą warszawską, młodzieży akademicka wzięła udział przed paroma dniami strajku jednodniowego.

W tej sprawie odbyło się wczoraj wieczorem ogólne zebranie młodzieży akademickiej wszystkich zakładów, uchwalono odpowiednie rezolucje, oraz jednogłośnie przyjęto wniosek podjęcia jednodniowego strajku.

Zebrań zakończono odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

W strajku solidarnie wzięły udział wszystkie wyższe uczelnie.

Analogiczny strajk dla zamianowania solidarności z młodzieżą warszawską odbył się przez poniedziałek i wtorek w Krakowie. Strajk młodzieży akademickiej w Krakowie poprzedzony był również wiecem, na którym uchwalono szereg rezolucji, jednobrzmiących z rezolucjami lwowskimi.

Senat akademicki solidaryzuje się najzupełniej z żądaniami słuchaczy i uchwałą tę ma zakomunikować władzom niemieckim.

Wstępne konferencje w Sztokholmie.

Z Sztokholmu donoszą: Holendersko skandynawski komitet, odbył w sobotę i w niedzielę konferencje z Vandervaldem i Demanem, którzy w drodze do Petersburga, zatrzymali się w Sztokholmie. Imieniem komitetu powitał Pranting przewodniczącego międzynarodowego Biura socjalistycznego, który mimo konfliktów wywołanych przez wojnę utrzymał nadal wśród socjalistów wielki wpływ swego moralnego autorytetu. W czasie dłuższej wymiany zdań oświadczył Vanderveld, że wierny poleceniu, utrzymanemu z okupowanej Belgji, uważa za niemożliwe wziąć udział w plenarnym posiedzeniu z socjalistami, którzy popierali i popierają jeszcze imperialistyczną politykę mocarstw centralnych, z drugiej strony nie przypuszczał, że mogłyby być przeciw temu podniesione zastrzeżenia.

Przed posiedzeniem odbył Vanderveld dłuższą konferencję z holenderską delegacją o warunkach, na jakich udała się do Sztokholmu. Vanderveld konferował także z Ru-

banowiczem, zastępcą rosyjskich socjalistów rewolucyjnych w międzynarodowym biurze o kwestjach aktualnych. Borgbörg, który wrócił z Petersburga, zdał szczegółowe sprawozdanie z konferencji z rosyjskimi towarzyszami, którym wręczył program pokojowy, zainicjowany przez zwolenników niemieckiej socjalno-demokratycznej większości. Na zapytanie oświadczył, że działał wyłącznie we własnym imieniu.

Ukraińcy przeciw Polsce.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

Stockholm, w maju.

W końcu kwietnia odbył się w Kijowie wielki zjazd ukraiński, który rozpatrzył szereg kwestji związanych z autonomją Ukrainy.

W rozprawach i uchwałach zjazdu był szereg momentów, bezpośrednio dotyczących Polski i spraw polskich.

Główny referent p. Sadowski dowodził iż granicą zachodnią przyszłej Ukrainy powinny być gubernje Lubelska i Grodzieńska. W skład Ukrainy wejść winny zdaniem tegoż referenta gubernje: Kijowska, Połtawska, Podolska, Chersońska, Wołyńska, Charkowska, Jekaterynosławska, i Czernichowska. Z gubernji tych wyłączone być powinny zdaniem referenta, cztery powiaty, zamieszkałe przez Rosjan, natomiast przyłączone być powinny „ukraińskie” powiaty gubernji: Lubelskiej, Siedleckiej, Grodzieńskiej, Kurskiej, Woroneńskiej, Bezarabskiej, oraz obwodów Dońskiego i Kubańskiego.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie Sadowskiego, nie brakło napaści na Polaków.

Z ciekawszych uchwał zjazdu wymienić należy następujące:

1. Zjazd ukraiński, przyznając prawa wszystkim narodowości do samookreślenia politycznego uważa, że a) granice pomiędzy państwami powinny być ustanowione zgodnie z życzeniami ludności pogranicznej, b) celem zabezpieczenia tego, niezbędny jest, by w konferencji pokojowej, prócz przedstawicieli państw wojujących, wzięli udział i przedstawiciele tych terytorjów, na których toczy się wojna, a między nimi i Ukrainy.

2. W związku z deklaracją polskiej Rady Stanu, jako odpowiedzią na wezwanie rosyjskiego Rządu Tymczasowego, o łączności narodu polskiego ze swobodnym państwem rosyjskim, pierwszy ogółny zjazd ukraiński narodowy stanowczo protestuje przeciwko wszelkim pretensjom do ziem niepolskich. Naród ukraiński nie znieśli żadnych prób zagarnięcia praw do terytorjum Ukrainy, przesiąkniętej krwią i potem Ukraińców.

Z całej Polski.

O niepodległość i zjednoczenie Polski pod berłem Habsburgów. Na ostatnim posiedzeniu Wiedeńskiego Koła Polskiego przywódca grupy demokratyczno-narodowej poseł Giebiński postawił wniosek, żądający wolnej zjednoczonej Polski z dostępem do morza i powołania na tron Polski dynastji habsburskiej. Prezydent Koła polskiego miałoby w myśl tego wniosku zwołać w najbliższym czasie Koło Sejmowe i przedłożyć mu projekt adresu do tronu z prośbą, aby cesarz Karol przy rokowaniach pokojowych ujął w swoje ręce inicjatywę, celem rozwiązania sprawy polskiej w powyższym duchu.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prezjmy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Bazar szkolny. Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza	Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich
Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych	p. f. E. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.
Namiestnikowska 43 m. 5.	Zakłady malarskie.
Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.	Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.
A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.	Majster Zduński
Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych	Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchni i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531
M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2	Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów toczkowych bielizny i galanterji
Księgarnia.	K. Czapski, Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Rąglińskiego.
Gebethner & Wolff, Krakow.-Przed. Hotel Europejski.	Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych.
S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)	R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 39.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.